



Św. Faustyna – Apostołka Bożego Miłosierdzia

Pieśń: Duchu Święty wołam przyjdź...

Panie, niech ten Święty czas ADORACJI, na który nas zaprosiłeś – będzie czasem poświęconym wyłącznie Tobie – z miłości do Ciebie i dla Ciebie.

Panie, daj nam łaskę skupienia się na Tobie. Niech nasze serca będą wyciszone, spokojne.

Panie, daj nam łaskę modlenia się w pokoju, aby ta modlitwa przemieniała nas wewnątrz. Chcemy Cię wywyższać i oddawać Tobie nasze serce.

Chwała Tobie, Panie za wszystko!!!

Bądź uwielbiony Jezu Miłosierny, spraw by to spotkanie było uwielbieniem Ciebie przez Maryję. Bo chcemy Cię miłować przez Serce Maryi.

W sposób szczególny zapraszamy Was święci patronowie tego miejsca: św. o. Pio, św. Franciszku, św. Mario Magdaleno, św. Michale Archaniele i dziś włączona w tę adorację Ty, któraś umiłowała do końca - św. Faustyno! Przyjdź do nas Panie w swoim Duchu!

Przyjdź w lekkim powiewie łaski do naszych serc i przemieniaj je po swojemu – tak jak Ty chcesz - wedle swojej Świętej Woli i swojego zamysłu wobec nas! Przyjdź jak ożywczy deszcz!

Pieśń: Jak ożywczy deszcz

Św. Faustyna urodziła się 25 sierpnia 1905r. we wsi Głogowiec. Chrzest przyjęła w parafii św. Kazimierza w Świnicach Warckich. Łaskę powołania do życia zakonnego, czuła od siódmego roku życia. Mając właśnie siedem lat, usłyszała pierwszy raz głos Boży w duszy, czyli zaproszenie do życia doskonałego. Nie zawsze była posłuszna głosowi łaski, gdyż nie spotkała nikogo, kto mógłby jej to wyjaśnić.

W wieku 18 lat chciała wstąpić do klasztoru. Prosiła rodziców o pozwolenie, lecz usłyszała stanowczą odmowę. Po tej odmowie oddała się próżności życia, nie zwracając uwagi na głos który ją wołał. To nieustanne wołanie było dla niej wielką udręką, starała się zagłuszyć je rozrywkami. Jednak łaska boża zwyciężyła w duszy. Będąc na balu u jednej z sióstr, kiedy to wszyscy się najlepiej bawili, jej dusza doznawała wewnętrznych udręczeń. W chwili kiedy zaczęła tańczyć, nagle ujrzała Jezusa umęczonego, obnażonego z szat, okrytego całym ranami. Który powiedział do niej słowa :
"Dokąd cię cierpiał będę i dokąd mnie zwodzić będziesz?"

Wtedy opuściła towarzystwo w którym była i udała się do katedry św. Stanisława Kostki. Nie zwracając uwagi na to, co się dzieje dookoła niej, padła krzyżem przed Najświętszym Sakramentem i prosiła Pana o poznanie co dalej ma czynić.

Wtedy usłyszała słowa: "**Jedź natychmiast do Warszawy, tam wstąpisz do klasztoru**".

Kiedy wróciła do domu, zwierzyła się siostrze co zaszło w jej duszy i kazała pożegnać rodziców.

W jednej sukni, bez niczego przyjechała do Warszawy.

Panie Jezu, prosimy Cię, obdarz nas taką odwagą i zaufaniem, którą obdarzyłeś siostrę Faustynę, abyśmy się nie bali wypełniać Twojej Woli. Byśmy zaufali Tobie Jezu bezgranicznie i podejmowali słuszne decyzje, mimo wszystko i wbrew wszelkim trudnościom napotykanym na drodze do Ciebie. Ty Panie, Jesteś Miłością i Miłosierdziem i wiesz co dla nas jest najlepsze.

Święta Faustyna, zostawiła dom, rodzinie, miała jeden cel – Jezus. Kierowała się głosem Twoim Panie, mimo że nie wiedziała co ją czeka, zaufała Tobie do końca, szła za Twoją Miłością.

Przepraszamy Cię Jezu, za wszystkie te momenty, kiedy do nas mówiłeś w Słowie Bożym, w naszej duszy, przez kapłanów i drugie osoby, a my, nie słyszeliśmy Ciebie, nie umieliśmy odczytać Twojej Woli, albo zagłuszaliśmy ją: imprezami, pracą, gonitwą za karierą, gramami itp. Każdy z nas, na swój sposób i zgodnie z Twoją Wolą jest powołany: do życia małżeńskiego, zakonnego, czy samotnego. Ty każdemu z nas dajesz misję, która ma się wypełnić w naszym życiu.

Św. Faustyno, wstawiaj się za nami u Pana, byśmy tak jak ty, zaufali i nie bali się iść za Chrystusem, naszym Panem.

Pieśń: Nie lękaj się mój sługo.

Kiedy Faustyna wsiadła do pociągu ogarnął ją lęk. Nie poddawała się jednak. Nie wiedziała do kogo ma się zwrócić, co z sobą zrobić. Nie miała nikogo oprócz Boga. Prosiła o pomoc Maryję, by ją prowadziła. Wtedy usłyszała w swojej duszy, aby jechała do pewnej wioski. Poszła za głosem serca. Tam znalazła nocleg. Rano przyjechała do miasta i weszła do pierwszego kościoła. Podczas Mszy Św. pokierował ją Pan do kapłana, który dał jej schronienie u jednej pani do czasu znalezienia klasztoru. Faustyna pukała do furty. Jednak wszędzie jej odmawiano. Ból ją ścisnął, prosiła Pana o pomoc, aż w końcu dotarła do Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia.

W kaplicy pytając Pana czy ją przyjmuje do klasztoru usłyszała słowa:

"Przyjmuję, jesteś w sercu moim."

Po trzech tygodniach spostrzegła, że jest tu mało czasu na modlitwę i pragnęła wstąpić do klasztoru bardziej ścisłego. Wieczorem, będąc już w swojej celi ujrzała na firance oblicze Pana Jezusa, żywe rany i duże łyzy, które spływały na kapę jej łóżka, zapytała: "**Jezu, kto ci wyrządził taką boleść?**" - A Jezus odpowiedział: **Ty mi wyrządzisz taką boleść, jeżeli wystąpisz z tego zakonu tu cię wezwałem, a nie gdzie indziej i przygotowałem wiele łask dla ciebie**". Od tego czasu s. Faustyna zmieniła postanowienie.

Panie Jezu, jak my się szybko poddajemy, kiedy spadają na nas trudne decyzje, cierpienia. Daj nam Panie siły, byśmy się nie poddawali, a dążyli ochoczo do Twojego Serca. Spraw abyśmy byli posłuszni Twojej woli. Zaufali bezgranicznie. Kiedy mamy obawy, że coś się nie uda, dodaj wiary byśmy do końca wytrwali bo: "moc w słabości się doskonali".
Pocieszaj nas Panie i bądź przy nas cały czas. Oddajemy teraz siebie, wszystko co mamy i czym jesteśmy, wszystko co nas boli i wszystko z czym nie możemy się uporać. Maryjo i nasza siostra Faustynko, wstawiajcie się za nami, kierujcie nami, abyśmy z ufnością szli za głosem Pana który Jest Drogą, Prawdą i Życiem.
W chwili ciszy oddajmy Panu nasze słabości i wszystko co mamy.

(chwila ciszy)

Św. Faustyna, która szukała klasztoru bała się, a mimo wszystko ufała Panu. Duch Święty ma swoje plany i kiedy jesteśmy cierpliwi, to On je przed nami odkryje. Bo ten, kto wybiera wolę Bożą, nigdy niczego nie traci. W chwilach trudnych, kiedy Bóg stawia przed nami jakieś zadanie, to na pewno da i siłę potrzebną do jego wypełnienia. Nigdy nie opuszczaj Boga!
Pozwól, by całe twoje życie spoczęło w Jego silnej, a jakże przy tym delikatnej dłoni.

" **Kto jest tym człowiekiem, który boi się Pana? Pan ukaże mu drogę wybraną**" (Ps. 25,12) .Pamiętajmy: Jego wola z reguły prowadzi do głębokiego pokoju. Natomiast nasz egoizm prowadzi do rozczarowań i pustki.

Pieśń... Pan ma wielką moc



Postulat odbywała w Warszawie, a nowicjat w Krakowie. Bóg doświadczył siostrę Faustynę ogromnymi trudnościami wewnętrznymi, wiele przecierpiła do końca nowicjatu.

Zbolałą duszę nowicjuszki ogarniał żar Bożej Miłości. Zapomniała o własnych cierpieniach, poznając jak bardzo cierpiął dla niej Jezus. 30 kwietnia 1928 r. złożyła pierwsze śluby zakonne,

następnie z pokorą i radością pracowała w różnych domach zakonnych, m.in. w Krakowie, Płocku i Wilnie, pełniąc rozmaite obowiązki. Zawsze pozostawała w pełnym zjednoczeniu z Bogiem. Jej bogate życie wewnętrzne wspierane było poprzez wizje i objawienia.

W zakonie przeżyła 13 lat. 22 lutego 1931 r. po raz pierwszy ujrzała Pana Jezusa Miłosiernego. Otrzymała wtedy polecenie od Jezusa, by namalowała taki obraz, jaki pokazał jej Zbawiciel, oraz by obraz ten został wystawiony w kościele.

Zwróciła się z prośbą do artysty malarza Eugeniusza Kazimierskiego o wykonanie według jej wskazówek obrazu Miłosiernego Boga z napisem: **„Jezu ufam Tobie”**. Gdy w czerwcu ujrzała ukończony obraz, płakała, że Chrystus nie jest tak piękny, jak Go widziała. Dzięki usilnym staraniom ks. Michała Sopoćko, kierownika duchowego siostry Faustyny, obraz został

wystawiony po raz pierwszy.

Uroczystość ta zbiegła się z pierwszą niedzielą po Wielkanocy, tzw. niedzielą przewodnią, która - jak twierdziła siostra Faustyna - miała być przeżywana na polecenie Chrystusa, jako Święto Miłosierdzia Bożego. Ksiądz Michał Sopoćko wygłosił wówczas kazanie o Bożym Miłosierdziu.

„... spowiednik kazał się zapytać Pana Jezusa, co oznaczają te dwa promienie - pisze s. Faustyna, które są w tym obrazie - powiedziałam, że dobrze, zapytam się Pana.

W czasie modlitwy usłyszałam te słowa wewnętrznie: te dwa promienie oznaczają Krew i Wodę, - błądy promień oznacza wodę, która usprawiedliwia duszę; - czerwony promień oznacza Krew, która jest życiem duszy.

Te dwa promienie wyszły z wnętrzości Miłosierdzia Mojego wówczas, kiedy konające Serce Moje zostało włócznią otwarte na krzyżu.

Te promienie osłaniają dusze przed zagniewaniem Ojca Mojego.

Szczęśliwy, kto w ich cieniu żyć będzie, bo nie dosięgnie go sprawiedliwa ręka Boga. Pragnę, ażeby pierwsza niedziela po Wielkanocy była Świętem Miłosierdzia”.

(Dz. 299)

Stan zdrowia siostry Faustyny pogorszył się znacznie, stwierdzono u niej zaawansowaną gruźlicę. Wiele modliła się w tym czasie, odwiedzała chorych, a umierających otaczała szczególną modlitewną opieką. Po powrocie ze szpitala pełniła przez pewien czas obowiązki furtianki. Starła się bardzo, by żaden ubogi nie odszedł bez najmniejszego choćby wsparcia od furty klasztornej. Wywierała bardzo pozytywny wpływ na wychowanki Zgromadzenia, dając im przykład pobożności i gorliwości, a zarazem wielkiej miłości.

„Jest moim największym pragnieniem – pisze s. Faustyna, by dusze Ciebie poznały żeś Ty jest ich szczęściem wiekuistym, aby uwierzyły dobroci Twojej i wysławiały nieskończone miłosierdzie Twoje”.

(Dz. 305)

Pieśń: Miłosierdzie Boże

Droga do dojrzałej miłości jest długa, kręta i wyboista.. ale człowiek, który prawdziwie kocha jest w stanie wycierpieć wiele, aby tej miłości nie stracić i aby mogła się ona rozwijać. Bezinteresowność i oddanie pomnażają dary Ducha Św. Dbać o dobro innych, a nie o dobro własne.

Św. Faustyna pokazuje nam nieustanną pomoc biednym i miłość do sióstr. Była bardzo chora, brakowało jej sił, nie patrzyła na siebie, ale całym sercem oddawała się bliźnim. Wiedziała, że właśnie w tych biednych duszach mieszka Bóg . Bezinteresowne poświęcenie i oddanie się bez reszty drugiej osobie, a wszystko to w jedności z Bogiem jest gwarancją sukcesu, bo kochający Ojciec uświęca wszystko co jest miłe Jego sercu.

Panie Jezu ,prosimy Cie o taką heroiczną miłość, którą obdarzyłeś siostrę Faustynę, abyśmy nie widzieli cierpienia własnego, ale całą miłością poświęcali się dla dobra drugiego człowieka.

Zaprańnij teraz sercem przyjąć modlitwę św. s. Faustyny. Niech ona za łaską Pana wypełni się w twoim życiu.

Pragnę się cała przemienić
w **MIŁOSIĘRDZIE TWOJE**
i być żywym odbiciem Ciebie, o Panie;
niech ten największy przymiot Boga,
to jest niezgłębione miłosierdzie Jego,
przejdzie przez serce i duszę moją do bliźnich.
Dopomóż mi do tego, o Panie, aby moje oczy
były miłosierne, bym nigdy nie podejrzewała
i nie sądziła według zewnętrznych pozorów,
ale upatrywała to, co piękne w duszach bliźnich
i przychodziła im z pomocą.
Dopomóż mi, Panie, aby słuch mój był miłosierny,
bym skłaniała się do potrzeb bliźnich,
by uszy moje nie były obojętne
na bóle i jęki bliźnich.
Dopomóż mi, Panie, aby język mój był miłosierny,
bym nigdy nie mówiła ujemnie o bliźnich,
ale dla każdego miała słowo
pociechy i przebaczenia.
Dopomóż mi, Panie, aby ręce moje były miłosierne
i pełne dobrych uczynków,
bym tylko umiała czynić dobrze bliźniemu,
a na siebie przyjmować cięższe,
mozolniejsze prace.
Dopomóż mi, Panie, aby nogi moje były miłosierne,
bym zawsze spieszyła z pomocą bliźnim,
opanowując swoje własne znużenie i zmęczenie.
Prawdziwe moje odpocznienie
jest w służności bliźnim.
Dopomóż mi, Panie, aby serce moje było miłosierne,
bym czuła ze wszystkimi cierpieniami bliźnich.
Nikommu nie odmówię serca swego.
Obcować będę szczerze nawet z tymi,
o których wiem, że nadużywać będą dobroci mojej,
a sama zamknę się w najmiłosierniejszym Sercu Jezusa.
O własnych cierpieniach będę milczeć.
Niech odpocznie miłosierdzie
Twoje we mnie, o Panie mój (...)
Jezu mój, przemień mnie w siebie,
bo Ty wszystko możesz.

(Dz. 163)



Pieśń : Miłość i Miłosierdzie Jezusa i Maryi ☺ ☺ ☺

Chrystus uczynił siostrę Faustynę odpowiedzialną
za szerzenie kultu Jego Miłosierdzia. Codziennie

o godzinie 15:00 Faustyna czciła Jego konanie na krzyżu. Dzięki s. Faustynie odnowiony i pogłębiony został kult Miłosierdzia Bożego. To od niej pochodzi pięć form jego czci: obraz Jezusa Miłosiernego ("Jezu, ufam Tobie"), koronka do Miłosierdzia Bożego, Godzina Miłosierdzia (godzina 15, w której Jezus umarł na krzyżu), litania, oraz Święto Miłosierdzia Bożego w II Niedzielę Wielkanocny.

Godzina trzecia - Godziną Miłosierdzia

Mówi Jezus: **"Przypominam ci, córko Moja, że ile razy usłyszysz, jak zegar bije trzecią godzinę, zanurzaj się cała w miłosierdziu Moim, uwielbiając i wysławiając je, wzywaj jego wszechmocy dla świata całego, a szczególnie dla biednych grzeszników, by w tej chwili zostało na oścież otwarte dla wszelkiej duszy. W tej godzinie uprosisz wszystko dla siebie i dla innych, w tej godzinie stała się łaska dla świata całego - miłosierdzie zwyciężyło sprawiedliwość".**

Dlatego też nazywała godzinę trzecią - **"godziną wielkiego miłosierdzia"**, w której należy rozważać śmierć Jezusa i prosić o łaski miłosierdzia: **"O trzeciej godzinie błagaj Mojego miłosierdzia szczególnie dla grzeszników i choć przez krótki moment zagłębiaj się w Mojej Męce, a szczególnie w moim opuszczeniu w chwili konania".**

Dziś powiedział mi Pan, pisze w Dzienniczku s. Faustyna: **" zapisz córko Moja te słowa: Wszystkim duszom, które uwielbiać będą to Moje miłosierdzie i szerzyć jego cześć, zachęcając inne dusze do ufności w Moje Miłosierdzie, dusze te w godzinę śmierci, nie doznają przerażenia. Miłosierdzie moje osłoni je w tej ostatniej walce..."**

Przez odmawianie tej koronki - Pan Jezus obiecuje mówiąc: " podoba Mi się dać wszystko, o co Mnie prosić będą (1541) i dodał: jeżeli to (...) będzie zgodne z Moją wolą. (1731)

Oddajmy się teraz Panu Najwyższemu, w akcie do Bożego Miłosierdzia.

(Powtarzajmy wszyscy razem)

O Najmiłosierniejszy Jezu,
Twoja dobroć jest nieskończona,
a skarby łask nieprzebrane.
Ufam bezgranicznie Twojemu miłosierdziu,
które jest ponad wszystkie dzieła Twoje.
Oddaję się Tobie całkowicie
i bez zastrzeżeń, ażeby w ten sposób
móc żyć i dążyć do
chrześcijańskiej doskonałości.
Pragnę szerzyć Twoje miłosierdzie
poprzez spełnianie dzieł miłosierdzia,

tak wobec duszy, jak i ciała,
zwłaszcza starając się o nawrócenie grzeszników,
niosąc pociechę potrzebującym pomocy,
chorym i strapionym.
Strzeż mnie więc, o Jezu,
jako własności swojej
i chwały swojej.
Amen

Panie Jezu, dziękujemy Ci ,że objawiłeś siostrze Faustynie tę najpiękniejszą tajemnicę jaką jest Twoje Miłosierdzie .Wierzymy, że to nie przypadek, że dzisiaj spotkaliśmy się o godzinie 15.00 i razem ze św. Faustynką mogliśmy prosić Cię by, Twoje Nieskończone Miłosierdzie wypełniło nasze serca i całe życie nasze. Niech przez ten dar, jaki otrzymaliśmy, nasze rodziny, przyjaciele i ci, których trudno nam kochać dostąpią Miłosierdzia Twego. Tobie oddajemy i w Tobie zanurzamy nasze trudne sprawy, nas samych ☺ Dziękujemy Ci Panie Jezu już teraz, że ogarniasz nas wszystkich swoją Miłością, że wysłuchujesz nasze wszystkie intencje z którymi do Ciebie przyszliśmy , że wylewasz na nas zdroje łask i obdarzasz nas prezentami.

Bądź uwielbiony Jezu !!! ☺ ☺ ☺ Chwała Tobie za wszystko !!!

Pieśń: Dzięki Ci składamy o Panie

W kwietniu 1938 r. nastąpiło gwałtowne pogorszenie stanu zdrowia siostry Faustyny. Ksiądz Michał Sopoćko udzielił jej w szpitalu sakramentu chorych, widział ją tam w ekstazie. Po długich cierpieniach, które znosiła bardzo cierpliwie, zmarła w wieku 33 lat 5 października 1938r. Jej ciało pochowano na cmentarzu zakonnym w Krakowie-Łagiewnikach.

W 1966 r. w trakcie trwania procesu informacyjnego w sprawie beatyfikacji siostry Faustyny, przeniesiono jej doczesne szczątki do kaplicy Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach. S. Faustyna została beatyfikowana 18 kwietnia 1993 r., a ogłoszona świętą 30 kwietnia 2000 r. Uroczystość kanonizacji przypadła w II Niedzielę Wielkanocną, którą Jan Paweł II ustanowił Świętem Miłosierdzia Bożego.

Kończąc ten święty czas, raz jeszcze dziękujemy Panie Jezu za wszystko! ☺ Umacniaj nas Panie do dalszej drogi, abyśmy szli za wzorem św. Faustyny, nie zapominali o innych, a całym sercem do końca trwali w Tobie Panie, w ufności i pokoju. Bądź Panie z nami cały czas. Maryjo, Wszyscy Święci i Aniołowie otaczajcie nas głęboką miłością i radością .
Pobłogosław nas Panie Jezu, nasze rodziny i kolejne dni z Tobą !!!! Amen ☺

Pieśń: Wszystko mogę w Tym, który mnie umacnia !!!